

Kary za przemoc domową w Arabii Saudyjskiej

30 sierpnia 2013

Rada ministrów Arabii Saudyjskiej zatwierdziła przełomową ustawę, która wszelkie formy przemocy w rodzinie, w tym przemoc fizyczną, psychiczną i seksualną, uznaje za przestępstwa podlegające ściganiu i karaniu. Nowe prawo ma gwarantować ochronę przed różnymi nadużyciami, zapewniać ofiarom przemocy domowej pomoc i leczenie.

Zgodnie z ustawą wszystkie formy przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej będą traktowane jako przestępstwo. Według anglojęzycznego dziennika „Saudi Gazette”, minimalna kara więzienia wyniesie jeden miesiąc, a maksymalna – rok. Skazany może też zostać ukarany grzywną 5-50 tys. riali saudyjskich (od ok. 4250 zł do ok. 42 500 zł). a w przypadku recydywy kara ta zostanie podwojona.

Przepisy przewidują, że każdy, kto wie o przypadkach nadużyć i przemocy, będzie musiał natychmiast zgłosić je władzom. Organy ścigania są teraz odpowiedzialne za ściganie sprawców; wcześniej policja traktowała przemoc wobec kobiet i dzieci jako sferę prywatną, w którą raczej nie ingerowała.

Niektórzy działacze społeczni w Arabii Saudyjskiej powątpiewają, czy nowe prawo będzie wystarczająco surowe i skuteczne w walce z przemocą domową. Zgodnie z saudyjskim prawem kobieta może bowiem podróżować, studiować i poruszać się po mieście tylko ze swoim męskim opiekunem (np. ojcem, mężem lub bratem), a to on często jest właśnie sprawcą przemocy.

Suad Abu Dayyeh z organizacji Equality Now walczącej o prawa kobiet powiedziała 28 sierpnia BBC, że nowe prawo to pozytywny krok naprzód, ale musi być ono dobrze wdrożone. Jej zdaniem policja i sądy powinny przejść specjalne szkolenia, jak

postępować z ofiarami przemocy domowej.

Z raportu przygotowanego przez Narodowy Program Ochrony Rodziny (NFSP) działający w Arabii Saudyjskiej wynika, że trzy na dziesięć kobiet w Arabii Saudyjskiej są ofiarą przemocy domowej. O tym problemie stosunkowo niedawno zaczęto mówić otwarcie. W kwietniu ruszyła kampania społeczna piętnująca to zjawisko. W reklamie widoczna jest kobieta w nikabie (chuście, która całkowicie zakrywa twarz i ma tylko niewielkie otwory na oczy), wyraźnie jednak widać, że lewe oko kobiety jest całkowicie posiniaczone. Podpis brzmi: „Niektórych rzeczy nie da się ukryć. Wspólna walka z przemocą wobec kobiet”.

Autor: jkl

Źródło: [Lewica](#)